

Sygnatura akt II Ca 700/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Krystyna Dobrowolska
Sędziowie:	SO Grzegorz Buła (sprawozdawca) SR del. Krystyna Darmoń

Protokolant: protokolant sądowy J. H.

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2015r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. M.

przeciwko W. M.

o ochronę posiadania

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa - Podgórze w Krakowie

z dnia 2 lutego 2011r., sygnatura akt I C 826/09/P

1. oddała apelację;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę(...) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego z dnia 21 maja 2015 roku

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 2 lutego 2011 roku Sąd Rejonowy dla Krakowa - Podgórze w Krakowie:

I. nakazał pozwanemu W. M. przywrócić powódce S. M. posiadania części budynku położonego w K. ul. (...) poprzez usunięcie rur wodno - kanalizacyjnych z pomieszczenia stanowiącego spiżarnię - komórkę, położoną na parterze budynku po prawej stronie przed drzwiami do pokoju nr (...) oraz zamurowanie otworu w stropie tego pomieszczenia, powstałego w wyniku usunięcia rur;

II. zakazał pozwanemu naruszania powódki w posiadaniu pomieszczenia opisanego w pkt. I wyroku na przyszłość;

III. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę (...). tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie to zapadło w następującym stanie faktycznym:

Powódka jest współwłaścicielem nieruchomości zabudowanej domem mieszkalnym, położonym w K. przy ul. (...). W listopadzie 2008 r. pozwany - W. M. (mąż A. M., zajmujący mieszkanie na pierwszym piętrze) zaczął prowadzić prace budowlane w tym lokalu. Żona pozwanego prosiła syna powódki - B. M. o wyrażenie zgody na przebicie stropu i przeprowadzenie rur przez spiżarkę, z której korzysta powódka. Pomimo braku zgody, pozwani w dniu 20 grudnia 2008 r. przebili strop nad spiżarką i przeprowadził w jej rogu rury wodno-kanalizacyjne. Pomimo interwencji Policji pozwany kontynuował prace. Powódka wezwała pozwanego w dniu 2 lipca 2009 r. do przywrócenia posiadania. W odpowiedzi pozwany przyznał, że do przeprowadzenia rur faktycznie doszło, jednak w jego ocenie spiżarnia jest pomieszczeniem ogólnodostępnym, do którego mają dostęp wszyscy współwłaściciele, bowiem znajdują się tam liczniki elektryczne.

Z klatki schodowej wchodzi się do przedpokoju, z którego jest wejście do dwóch pokoi - małżonków J. i do pokoju powódki. Pomieszczenie sporne jest po prawej stronie i jest oddzielone od przedpokoju ścianką działową.

Postępowanie administracyjne przed Powiatowym Inspektorem Nadzoru Budowlanego zostało wszczęte w związku z pismem S. M. i B. M., złożonym w dniu 12 grudnia 2008 r., w którym wniesli „o sprawdzenie, czy prace budowlane prowadzone w budynku w K., przy ul. (...), I piętro przez P. W. M. są wykonywane za zawiadomieniem lub pozwoleniem stosownego urzędu” oraz pismem złożonym w dniu 22 grudnia 2008 r. W wyniku kontroli przeprowadzonej przez (...) w K. Powiat Grodzki w dniu 14 stycznia 2009 r. w mieszkaniu nr (...) na I piętrze budynku przy ul. (...) w K. przy udziale P. W. M. stwierdzono wykonanie wewnętrznej instalacji wód. - kan. w mieszkaniu nr (...), podłączonej do istniejącej w piwnicy poprzez pomieszczenie na parterze. W mieszkaniu nr (...) na I piętrze dokonano wymiany pieca gazowego zmieniając jego usytuowanie. Prace te zostały wykonane bez stosownych zezwoleń organów administracji architektoniczno - budowlanej. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego, postanowieniem z dnia 5 maja 2009 r. nałożył na inwestora robót - W. M. obowiązek przedłożenia w terminie do dnia 29 maja 2009 r. ekspertyzy technicznej dotyczącej sposobu i prawidłowości robót budowlanych wykonanych bez zgody właściwego organu administracji architektoniczno - budowlanej polegających na przebudowie wewnętrznej instalacji wodno - kanalizacyjnej, gazowej oraz elektrycznej w mieszkaniu nr (...) na I piętrze budynku mieszkalnego przy ul. (...) w K., określającej ich zgodność z przepisami, w tym techniczno - budowlanymi oraz zasadami wiedzy technicznej zawierającej inwentaryzację architektoniczno - budowlaną wykonanej przebudowy wewnętrznych instalacji. W dniu 28 września 2009 r. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w K. Powiat Grodzki wydał decyzję nr (...), znak: (...).KPA- (...)(...), którą umorzono z urzędu wstępowanie administracyjne w sprawie robót budowlanych, wykonanych w budynku mieszkalnym wielorodzinnym przy 1. (...) 2 w K. przez inwestora P. W. M. bez stosownych zezwoleń organu administracji architektoniczno- budowlanej. W uzasadnieniu (...) wskazał, że wobec wykonania robót bez uzyskania decyzji o pozwoleniu na budowę nie jest możliwe wydanie postanowienia o wstrzymaniu robót i nie mają zastosowania przepisy w zakresie rozbiórki lub doprowadzenia obiektu do stanu poprzedniego. W ocenie (...) roboty budowlane zostały wykonane zgodnie z przepisami techniczno - budowlanymi, nie stanowią ingerencji w konstrukcję budynku, nie powodują niebezpieczeństwa dla ludzi lub mienia, albo niedopuszczalnego pogorszenia interesów osób trzecich. Odwołanie od powyższej decyzji w ustawowym terminie wniósł B. M.. (...) Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego w K. po przeprowadzeniu postępowania odwoławczego, decyzją z dnia 27 grudnia 2010 r. uchylił zaskarżoną decyzję i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia przez organ I instancji. W uzasadnieniu (...) w K. wskazał między innymi że przedmiotem ustępowania administracyjnego była sprawa legalności robót budowlanych wykonanych w mieszkaniu na I piętrze budynku przy ul. (...), budynek stanowi współwłasność osób fizycznych, a nie zostały poczynione ustalenia, czy między współwłaścicielami budynku została zawarta umowa o sprawowanie zarządu budynkiem i administracji i kto ją sprawuje - celem zapewnienia udziału w postępowaniu, a nadto jednym z wymaganych dokumentów prowadzących do legalizacji robót budowlanych powinno być oświadczenie inwestora o prawie dysponowania nieruchomością na cele budowlane, a w ocenie (...) podejmowanie działań związanych z prowadzonymi robotami przez W. M. we własnym imieniu (pełnomocnictwo do działania w imieniu P. A. M. nie

zostało przedłożone) i złożenie oświadczenia, że jest investorem robót nie oznacza, że staje się stroną prowadzonego postępowania legitymowaną do ubiegania się o legalizację robót wykonanych bez wymaganego zezwolenia na budowę. (...) wskazał szereg naruszeń ustawy prawo budowlane, zarzucając, że (...) poza przedmiotem rozpoznania pozostawił podnoszoną w pismach skarżących sprawę naruszenia stropów (części budynku użytkowanej wspólnie) podczas wykonywania robót i nie przeprowadził w tym zakresie oględzin z udziałem stron - współwłaścicieli budynku.

Do śmierci ok. 1975 r. korzystali tej komórki właściciele budynku - A. M. i M. M.. Była to „rupieciarnia”, znajdowały się tam liczniki, węgiel. W drzwiach był zamek z kluczem, ale komórka nie była zamykana.

Drzwi do przedmiotowego pomieszczenia były zamykane na zamek, którego obecnie nie ma, gdyż wyrzucił go J. J. (1), uznając że nie był konieczny dla zachowania bezpieczeństwa.

Przedmiotowe przepierzenie pełniło funkcję spiżarki. W spiżarni swoje rzeczy przechowywał B. M. i powódka S. M.. Powódka wyraziła zgodę, żeby swoje rzeczy złożył tam J. J. (1). Od chwili kiedy powstał budynek w pomieszczeniu tym znajdują się liczniki energii elektrycznej, które należą jedynie do mieszkań numer (...) położonych na parterze. Nikt poza J. J. (1) i S. M. nie korzystał z tego pomieszczenia w okresie poprzedzającym przeprowadzenie rur w grudniu 2008 roku. Nikt też nie kwestionował uprawnień B. M. i powódki S. M. do korzystania z tej spiżarki. Nikt z mieszkańców lokalu na piętrze, a w szczególności pozwany nie rościł sobie praw do korzystania z tej spiżarki.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd pierwszej instancji, powołując się na art. 344 § 1 k.c., wskazał, że roszczenie to nie jest zależne od dobrej wiary posiadacza ani od zgodności posiadania ze stanem prawnym, chyba że prawomocne orzeczenie sądu lub innego powołanego do rozpoznawania spraw tego rodzaju organu państwowego stwierdziło, że stan posiadania powstały na skutek naruszenia jest zgodny z prawem. W konsekwencji, za irrelevantne prawnie uznał dywagacje na temat tytułu prawnego do przedmiotowego pomieszczenia, skupiając się jedynie na przesłankach wskazanych przez ustawodawcę w treści art. 478 k.p.c., tj. ostatnim stanie posiadania i fakcie jego naruszenia, nie rozpoznając samego prawa, ani dobrej wiary pozwanego. Co więcej, za bezzasadny Sąd Rejonowy uznał zarzut podniesiony przez pozwanego, że powódka nie jest samoistnym posiadaczem przedmiotowego pomieszczenia, wskazując, że w procesie posesoryjnym roszczenie powoda oparte jest wyłącznie na posiadaniu, i to niezależnie od tego, czy posiadanie to jest samoistne, czy zależne, wadliwe, czy niewadliwe, w dobrej bądź w złej wierze, a także zgodne, czy też niezgodne z prawem. Analizując okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd Rejonowy stwierdził, że wprawdzie świadek A. K. zeznała, iż w latach 1997-2000 r. pozwany i jego żona prawdopodobnie korzystali z przedmiotowego lokalu, tym niemniej żaden ze świadków nie potwierdził, aby pozwany korzystał ze spornego pomieszczenia w okresie bezpośrednio przed zarzuconym przez powódkę naruszeniem posiadania. W ocenie Sądu Rejonowego nie ulegało wątpliwości, że przedmiotowe pomieszczenie było przez powódkę objęte zamiarem „władania jak osoba, której przysługuje prawo własności”, a to wobec szeregu okoliczności związanych z faktem wieloletniego zamieszkiwania w lokalu stanowiącym centrum życiowe powódki, z którym sąsiaduje i do którego w przekonaniu osób postronnych (niezależnie od postanowień aktu notarialnego) przynależy sporne pomieszczenie. Co zaś dotyczyło okoliczności ogólnej dostępności pomieszczenia w związku z usytuowaniem tam trzech liczników elektrycznych. Sąd pierwszej instancji wskazał, że przedmiotowe pomieszczenie w okresie przed naruszeniem było wykorzystywane jedynie przez powódkę i jej syna oraz J. J., a liczniki znajdujące się wewnątrz spiżarki odnoszą się jedynie do pomieszczeń na parterze. W konsekwencji, wobec okoliczności, że do liczników energii elektrycznej dostęp winny mieć osoby, których te liczniki dotyczą i osoby odczytujące wskazania licznika, Sąd Rejonowy nie uznał, że pomieszczenie to było ogólnodostępne, na co wskazuje także zamontowanie zamka w drzwiach tego pomieszczenia. W konsekwencji, Sąd pierwszej instancji uznał, że doszło do wypełnienia przesłanek uzależniających wystąpienie z roszczeniem posesoryjnym. Argumentując powyższe wskazał, iż skoro powódka korzystała z przedmiotowego lokalu, a pozwany przeprowadził przez sporne pomieszczenie ciąg rur przy braku jej zgody, to S. M. przysługiwało roszczenie o ochronę naruszonego takim działaniem posiadania. Nadto jak wskazał Sąd Rejonowy prace remontowe zostały przeprowadzone z naruszeniem przepisów prawa budowlanego - bez wymaganej zgody o charakterze administracyjnym, co w jego ocenie rozszerzało pojęcie „samowolności” naruszenia również na sferę prawną -

administracyjną. Sąd podkreślił także, że wbrew twierdzeniom pozwanego - naruszenie nie ogranicza się tylko do ścian, bowiem rury nie są ukryte w ścianach i faktycznie ograniczają przestrzeń w spornym pomieszczeniu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię, a w szczególności naruszenie art. 336 k.c., albowiem przeprowadzenie rur w części wspólnej domu nie stanowi naruszenia posiadania, które musi łączyć dwa elementy corpus i animus, a powódka nie była posiadaczem przedmiotowego pomieszczenia, gdyż nie było w nim jakichkolwiek jej rzeczy, pomieszczenie było otwarte i dostępne dla innych posiadaczy przedmiotowego budynku, w szczególności, że znajdowały się tam i nadal znajdują liczniki energii dla wszystkich posiadaczy całego domu;
2. niezasadne przyjęcie, że tylko powódka korzystała z przedmiotowego pomieszczenia, wskutek pominięcia przez Sąd pierwszej instancji dowodu z oględzin przedmiotu sporu na okoliczność, czy w tym pomieszczeniu znajdują się liczniki, czy pomieszczenie to jest ogólnodostępne dla wszystkich, w tym także dla pozwanego, czy znajdują się w tym pomieszczeniu przedmioty świadczące o korzystaniu z tego pomieszczenia przez powódkę;
3. naruszenie art. 346 k.c., bowiem z materiału dowodowego wynikało, że z przedmiotowego pomieszczenia mogli korzystać wszyscy posiadacze domu, w tym powódka i pozwany, jednakże nie sposób przyjąć na bazie zgromadzonego materiału dowodowego, że pomieszczenie to było wykorzystywane tylko i wyłącznie przez powódkę oraz B. M.;
4. pominięcie istotnych dla rozstrzygnięcia dowodów, a w szczególności tych, które dowodziły współposiadania przedmiotu sporu.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżanego wyroku przez oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje.

Nadto pozwany wniósł o dopuszczenie dowodu z trzech zaświadczeń, a to wysokości renty oraz i zdrowia A. M. mające związek przyczynowy z działaniem powódki w zakresie łamania zasad współżycia społecznego oraz pismo z Państwowego Powiatowego Inspektoratu Sanitarnego w K. – na okoliczność oszczerzych działań powódki.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o oddalenie apelacji pozwanego, zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania odwoławczego oraz o oddalenie wszystkich wniosków dowodowych zgłoszonych przez pozwanego w apelacji.

W toku postępowania odwoławczego zmarła powódka S. M., a na jej miejsce wstąpił następca prawny B. M..

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Okręgowy przyjął za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji, uznając je za prawidłowe i oparte na właściwej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie była uzasadniona

W ocenie Sądu Okręgowego w pierwszej kolejności należało odnieść się do podniesionego zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c. polegającego na błędnych ustaleniach faktycznych, albowiem tylko zasadność powyższego, prowadzić mogłaby do skuteczności kolejnych zarzutów apelacyjnych.

Mając powyższe na względzie tytułem wstępu wskazać należy, że skuteczne podniesienie w/w zarzutu nie może polegać na przedstawieniu własnej oceny stanu faktycznego, w oparciu o który procedował Sąd. Aby można mówić o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. należy wykazać, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjęta przez Sąd wadze poszczególnych dowodów oraz o ich odmiennej ocenie w stosunku do oceny sądu orzekającego. Zasada swobodnej oceny dowodów

określona przepisem art. 233 k.p.c. wyraża się w uprawnieniu Sądu do jej dokonania według własnego przekonania, opartego na wszechstronnym rozważeniu zebranego materiału dowodowego. Jej istotną cechą jest bezstronność, brak arbitralności i dowolności, przestrzeganie zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego w wyciąganiu wniosków. Wszechstronne rozważenie zebranego materiału oznacza natomiast uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy dowodowej i wiarygodności. Wszystkim wskazanym wyżej kryteriom odpowiada, zdaniem Sądu Okręgowego, ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji. Zarówno ocena dowodów osobowych, jak i dokumentów dokonana została w sposób obiektywny, rzetelny i wszechstronny. Wszystkie przeprowadzone dowody zostały przez Sąd Rejonowy omówione, a w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, Sąd ten wskazał, którym dowodom dał wiarę, a którym odmówił wiarygodności. Ich ocena nie ograniczyła się tylko do niektórych przesłanek, lecz opierała się na zestawieniu ich treści z pozostałymi dowodami naświetlającymi okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie można też zarzucić, by Sąd pierwszej instancji na tle przeprowadzonych dowodów budował wnioski, które z nich nie wynikają. Trafnie Sąd Rejonowy wskazał, że nie ulegało wątpliwości, że przedmiotowe pomieszczenie było przez powódkę objęte zamiarem „władania jak osoba, której przysługuje prawo własności”, a to wobec szeregu okoliczności związanych z faktem wieloletniego zamieszkiwania w lokalu stanowiącym centrum życiowe powódki, z którym sąsiaduje i do którego w przekonaniu osób postronnych przynależy to pomieszczenie. W ocenie Sądu Okręgowego nie budzą także wątpliwości ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy w przedmiocie dostępności rzeczonoego pomieszczenia. Wbrew temu co kwestionuje się w apelacji, z ustaleń tych nie wynika, aby było to pomieszczenie ogólnodostępne, a już sam fakt zamontowania w nim zamka dobitnie świadczył o corpus po stronie powódki. Co zaś tyczy się umieszczonych tam liczników, to wskazać raz jeszcze należy, że odnoszą się one jedynie do pomieszczeń na parterze, zatem skoro pozwany jest lokatorem mieszkania znajdującego się na wyższej kondygnacji, to licznik przynależny do jego mieszkania siłą rzeczy w spornym pomieszczeniu znajdować się nie mógł. Zatem ta okoliczność nie uzasadnia twierdzeń pozwanego o ogólnej dostępności tego pomieszczenia dla wszystkich osób zamieszkujących w budynku przy ul. (...). Biorąc pod uwagę powyższe, w ocenie Sądu Okręgowego, trafnie ustalił Sąd Rejonowy, że posiadaczem spornego pomieszczenia była nieżyjąca już powódka S. M., a okoliczności tej w żaden sposób podważyć nie może fakt udzielenia zgody na korzystanie z w/w przestrzeni innym osobom, bowiem taka zgoda nie prowadzi to do utraty charakteru posiadacza. W toku postępowania o naruszenie posiadania nie ma przy tym znaczenia, czy sporne posiadanie było posiadaniem samoistnym, czy zależnym, istotne jest jedynie, czy wykonywane było w pewnym zakresie władztwo nad rzeczą.

W konsekwencji skoro pozwany nie może być uznany za współposiadacza spornego pomieszczenia, a posiadaczką taką była S. M. to chybione są zarzuty, iż Sąd Rejonowy zaskarżonym wyrokiem naruszył przepisy prawa materialnego w postaci art. 336 k.c. i art. 346 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego podnoszony na rozprawie apelacyjnej przez pełnomocnika pozwanego, zarzut, że ani świadkowie, ani nawet strony nie potrafiły precyzyjnie wskazać położenia spornego lokalu jest całkowicie nieuzasadniony. Okoliczność, że strony czy też świadkowie zeznający w przedmiotowej sprawie w odniesieniu do rzeczonoego lokalu posługiwali się odmiennym czy też nieprecyzyjnym nazewnictwem (spizarka, część przedpokoju), nie prowadzi do wniosku, że nie wiedzieli o czym zeznają. Skoro bowiem w treści swoich zeznań wskazywali oni precyzyjnie na to co znajduje się w środku tego pomieszczenia, na sposób jego zamykania oraz niezaprzeczalny fakt, że sporne rury znajdują się tylko w jednym pomieszczeniu, więc choćby tylko z tego powodu, nie można twierdzić, że świadkowie nie wiedzieli o czym zeznają. Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji słusznie oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z oględzin, gdyż dowód ten nie był przydatny dla ustalenia okoliczności związanych z naruszeniem posiadania przez pozwanego, jak również dla ustalenia czy znajdują a się tam przedmioty należące do powódki. Prowadzenie takiego dowodu z po upływie ponad roku od dnia dokonania naruszenia nie było celowe i prowadziło jedynie do przedłużenia postępowania. Dodatkowo należy podnieść, że pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, po oddaleniu jego wniosku o dopuszczenie w/w dowodu, nie zgłosił zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c., wskutek czego utracił możliwość powoływania się to ewentualne uchybienie procesowe.

Jeżeli chodzi o zarzut naruszenia art. 5 k.c., który można wywieść z końcowych fragmentów uzasadnienia apelacji, to w ocenie Sądu Okręgowego, nie może on odnieść zamierzonego skutku. Zasady współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. są pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki jej rozstrzygnięcia w wyjątkowych sytuacjach, które przepis ten ma na względzie. Dlatego dla zastosowania art. 5 k.c. konieczna jest ocena całokształtu danego zdarzenia prawnego w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym wypadku okoliczności danej sprawy. W przedmiotowym sporze do takiego naruszenia nie doszło. Skoro bowiem pozwany wiedział, że powódka nie zgadza się na przeprowadzenie instalacji wodno – kanalizacyjnej przez sporne pomieszczenie, a mimo to taki zakaz zlekceważył, czym naruszył ogólnie rozumiane dobro sąsiedzkie, to nie może bronić się zarzutem naruszenia zasad współżycia społecznego przez powódkę poprzez dochodzenie przysługujących jej roszczeń w trybie przewidzianym przez obowiązujące prawo.

Kończąc rozważania w przedmiotowej sprawie wskazać należy, że wnioscowane przez apelującego dowody w postaci trzech zaświadczeń, o wysokości renty oraz zdrowia A. M. były oczywiście bezzasadne, jako nieprowadzące do ustalenia istotnych faktów dla toczącego się postępowania, zatem należało je pominąć.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono jak w pkt. 2 na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. 391 § 1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Koszty postępowania apelacyjnego, jakie poniósł powód w niniejszej sprawie to koszty zastępstwa procesowego, które wyniosły łącznie(...) (§ 8 pkt 4 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu; tekst jednolity Dz.U.2013.461 j.t.).